

Mamy powody do dumy

Rozmawiamy z Marią Grzechynką, kanclerzem Wyższej Szkoły Turystyki Ekologii w Suchej Beskidzkiej oraz dr Maciejem Abramem, wykładowcą hotelarstwa i gastronomii, odpowiedzialnym za współpracę z samorządem i kołami naukowymi

– Sytuacja absolwentów wyższych uczelni na rynku pracy nie jest do pozazdroszczenia. Coraz trudniej o etat. Studenci Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii nie będą mieć takich problemów?

Maria Grzechynka: Oferta edukacyjna Wyższej Szkoły Turystyki Ekologii w Suchej Beskidzkiej od początku przygotowywała absolwentów w zawodach poszukiwanych na krajowym rynku pracy. Zdajemy sobie sprawę, że dziś wygrać przyszłość mogą tylko doskonale wykształceni, aktywni, pełni pasji specjaliści, dlatego nasza Uczelnia zapewnia studentom wiedzę, doświadczenie oraz najlepszą kadrę profesorów, udział w projektach unijnych i studia zagraniczne w ramach Erasmusa.

dr Maciej Abram: Stawiamy na jakość, współpracujemy z liczącymi się firmami PR, turystycznymi i informatycznymi, wysyłamy naszych studentów na staże i praktyki zagraniczne.

Zacytuję tu list gratulacyjny American Institute for Foreign Study Inc.: „Pracodawcy zatrudniający ich na okres wakacji, wyrażają się o nich bardzo pochlebnie, wystawiają znakomite referencje i wyrażają chęć ponownego zatrudnienia w przyszłości. Taka opinia stanowi niepodważalny dowód na doskonałą jakość kształcenia, za co należą się wyrazy uznania”. Jest to najlepszy dowód na to, że o zawodową przyszłość naszych absolwentów, mimo kryzysu, nie musimy się martwić.

Wasi studenci mogą się poszczycić nie tylko znakomitą wiedzą teoretyczną, bowiem powszechnie wiadomo, że kładziecie duży nacisk na praktykę...

Maria Grzechynka: Atrakcyjna oferta praktyk zagranicznych to efekt ok. 400 umów z firmami z UE i USA. Nasi studenci wyjeżdżają m.in. do Anglii, Irlandii, Francji,



Studenci Wyższej Szkoły Turystyki Ekologii w Suchej Beskidzkiej wiedzą, że nie będą mieć problemów ze znalezieniem pracy

Niemiec, Grecji, Hiszpanii, na Cypr i do Ameryki Północnej. Realizują bogaty program praktyk, zdobywają konkretne umiejętności i oprócz bezpłatnego wyżywienia i zakwaterowania otrzymują wynagrodzenie od 350 do 600 euro mies.
dr Maciej Abram: Powodem do dumy są też studenci

Wydziału Informatyki, przyszli inżynierowie, którzy uczestniczą w konkursach informatycznych i zajmują w nich czołowe miejsca, a jako absolwenci są poszukiwanymi specjalistami w swojej branży.

Studiowanie to nie tylko nauka, ale i czas na rozrywkę i poszerzanie

swoich zainteresowań. Życie akademickie na uczelni kwitnie?

dr Maciej Abram: Autentycznym partnerem w kreowaniu życia akademickiego jest Samorząd Studentów WSTiE. Organizuje on imprezy kulturalne, rozrywkowe i sportowe, prowadzi akcje

honorowego krwiodawstwa i akcje charytatywne, współpracuje z domem dziecka, podejmuje inicjatywy lokalne. Studenci działają w sekcjach i kołach naukowych, współorganizują seminaria i międzynarodowe wymiany młodzieży, uczestniczą w imprezach branżowych i prowadzą stoiska targowe, warsztaty i animacje, współtworzą konkretne projekty multimedialne, są obecni w prasie, radiu i telewizji, promują Polskę i region w całej Europie.

Studiowanie jednak kosztuje. Czy WSTiE, jako uczelnia niepaństwowa, zapewnia swoim studentom pomoc finansową?

Maria Grzechynka: WSTiE posiada bogaty program stypendialny, który obejmuje stypendia socjalne, naukowe, fundowane ze środków własnych oraz planowane w nowym roku akad. stypendia unijne. Niektórzy otrzymują nawet kwotę w wys. 1000 zł.